Krogulec, Teresa / Różańska, Anna

Stylowe ogrody Warszawy w zbiorach kartograficznych Muzeum Historycznego m. st. Warszawy

Almanach Muzealny 2, 111-139

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Teresa Krogulec, Anna Różańska

STYLOWE OGRODY WARSZAWY W ZBIORACH KARTOGRAFICZNYCH MUZEUM HISTORYCZNEGO m.st. WARSZAWY

Tematem pracy jest ukazanie ewolucji kompozycji ogrodowej w najciekawszym okresie dziejów ogrodów warszawskich, za jaki można uznać okres dominacji i zmierzchu ogrodów regularnych. Stopniowo były one zastępowane przez ogrody nieregularne, zwane też krajobrazowymi lub angielskimi. Ramy czasowe opracowania obejmują stulecie 1730–1830, okres względnej niezależności i stabilizacji politycznej kraju, od powstania Ogrodu Saskiego do upadku Państwa Polskiego, który sprawił, że wiele ogrodów przestało istnieć. Zakres przestrzenny tematu wyznaczają okopy Lubomirskiego, jednak ukazano również ważniejsze ogrody położone na przedmieściach. Pominięto ogrody klasztorne oraz kilka innych, o mniej ciekawej kompozycji. Podstawą analizy są plany Warszawy i okolic z XVIII i początku XIX w., przechowywane w zbiorach Muzeum Historycznego m.st. Warszawy w postaci oryginałów bądź kopii, a także opracowania, wspomnienia, opisy[1]. Wiele planów nie nadaje się do analizy

[1] Wykorzystane źródła to m.in.: A. F. Moszyński, *Rozprawa o ogrodownictwie angielskim*, w: A. Morawińska, *Augusta Moszyńskiego rozprawa o ogrodownictwie angielskim 1774*, Wrocław 1977; Sz. B. Zug, *Ogrody w Warszawie i jej okolicach opisane w roku 1784*, oprac. F. M. Sobieszczański, w: „Kalendarz Powszechny" 1848; I. Czartoryska, *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*, Wrocław 1805; *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. K. Zawadzki, Warszawa 1967, t. 1, 2. Najważniejsze opracowania: G. Ciołek, *Ogrody polskie*, Warszawa 1951; J. Drege, *Ogrody polskie*, w: *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, Warszawa 1904; L. Majdecki, *Ogrody warszawskie w XVIII wieku*, w: *Warszawa w XVIII wieku*, z. 2, Studia Warszawskie, t. XVI, Warszawa 1973, s. 219–257; M. Kwiatkowski, *Architektura mieszkaniowa Warszawy*, Warszawa 1989; M. Rymkiewicz, *Myśli różne o ogrodach*, Warszawa 1968; D. Kosacka, *Północna Warszawa w XVIII wieku*, Warszawa 1970, oraz wiele opracowań monograficznych.

ze względu na zbytnią schematyczność w ujęciu założeń ogrodowych i brak staranności w przedstawieniu szczegółu. Najlepsze z planów ogólnych to: C. F. Wernecka (1732), F. C. Hübnera (1740), P. R. de Tirregaille'a (1762), G. von Raucha (1796), J. Bacha (1808), Oficerów Korpusu Inżynierów (1822)[2]. Wysoki poziom cechuje plany Powązek Ignacego Prądzyńskiego i Mokotowa. Dzięki nim i literaturze przedmiotu powstały współczesne rekonstrukcje planów dawnych ogrodów Warszawy[3]. Na końcu artykułu umieszczono słownik trudniejszych terminów użytych w tekście.

„Warszawa jest bardzo dużym, ludnym, bogatym i przyjemnym miastem, w którym wiele jest pałaców i w nadmiarze ogrodów, zapewniających wygody i zbytkowne życie. Wynika to stąd, że jest to stolica rozległego i bardzo bogatego kraju, rezydencja królewska, miejsce obrad sejmowych, siedziba wielu kolegiów: przynajmniej przez część roku miejsce zamieszkania najpotężniejszych i najbogatszych rodzin [...] iż pod względem przepychu i wygody chyba tylko Wiedeń może równać się z Warszawą"[4]. Tak pisał niemiecki podróżnik o stolicy w czasach stanisławowskich, lecz nie popełnimy dużego błędu, jeśli uznamy trafność powyższego opisu także dla okresu wcześniejszego. Warszawa Sasów „tonęła" w zieleni ogrodów, zwłaszcza na terenie jurydyk, a potwierdzały to źródła urzędowe[5]. Licznie powstające rezydencje musiały otaczać ogrody na wzór wiejskich siedzib ich właścicieli. Były one miejscem wypoczynku i znakiem prestiżu rodziny. Obok sadów i warzywników coraz częściej powstawały ogrody ozdobne. One właśnie są przedmiotem opracowania.

W dziedzinie kompozycji panował niepodzielnie styl nazywany włoskim, wywodzący się z Renesansu. Oparty był na symetrii i linearności. Projektowanie takiego ogrodu rozpoczynano od kwadratury przestrzeni – podziału na regularne kwadratowe lub prostokątne kwatery, między którymi były drogi[6]. Brzegi kwater obsadzano drzewami lub strzyżonymi szpalerami, wewnątrz rosły kwiaty albo zioła. Wśród nich umieszczano rzeźby, fontanny, sadzawki z wysepkami, altany, groty, kopce widokowe. Szczególnie piękne były ogrody tarasowe, usytuowane na wzniesieniach terenowych. Ich zaletą były otwarta przestrzeń i dalekie widoki.

2 Wykorzystano również inne plany: G. A. Rizzi–Zannoni, P. F. Tardieu, P. Hennequin, plany okolic Warszawy.

3 Rysunki wykonała A. Różańska.

4 J. E. Biester, *Kilka listów o Polsce*, w: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. K. Zawadzki, Warszawa 1967, t. 2, s. 208.

5 S. Szymkiewicz w pracy *Warszawa na przełomie XVIII i XIX w. w świetle spisów i pomiarów*, Warszawa 1959, s. 103 pisze, że powierzchnia ogrodów na terenie jurydyk sięgała 80%.

6 G. Ciołek, jw.

Na ówczesnych planach widoczne są niewielkie ogrody regularne jedno- lub wieloosiowe, kwaterowe[7]. Ich wielkość i kształt były uzależnione od rozmiarów działki. Niczym nie przypominały wspaniałych ogrodów z ubiegłego wieku opisanych przez Adama Jarzębskiego w wierszowanym przewodniku zatytułowanym *Gościniec abo krotkie opisanie Warszawy...* (1643). Liczne zawieruchy wojenne spowodowały upadek ogrodów pałacowych na skarpie wiślanej. Pozostały dwa: jeden za pałacem Radziwiłłów, ozdobiony basenem poniżej skarpy, i drugi za pałacem Kazimierzowskim, w formie niewielkiego tarasu i z dwoma basenami pod skarpą. Zamek Królewski, rozbudowany za Sasów, nie miał ogrodu, który stanowiłby oprawę godną siedziby królewskiej[8]. Projekty ogrodowe architektów saskich pozostały nie zrealizowane z powodu braku funduszy. Na popularne w Europie włoskie ogrody tarasowe brakowało tu kamienia ciosowego do wznoszenia murów oporowych. Zakładano więc mniej trwałe tarasy ziemne lub urządzano na zboczu skarpy zwierzyńce albo ogrody użytkowe[9]. Niekiedy do starego układu szachownicowego stosowano elementy nowe, rokokowej proweniencji i ozdobne wnętrza kwater o zaokrąglonych narożnikach, wplecione okrągłe placyki, gabinety, rzeźby, fontanny i pawilony.

W stosunku do układów kwaterowych nowością były kompozycje nawiązujące do stylu stworzonego przez André le Nôtre'a, twórcę ogrodów wersalskich. Styl ten był syntezą największych osiągnięć europejskiej sztuki ogrodowej: łączył włoską symetrię i regularność, holenderskie, artystycznie strzyżone żywopłoty oraz kanały, francuskie ozdobne partery, kontrastowanie brył i barw roślin. Bogactwo i różnorodność elementów kompozycyjnych podporządkowano i powiązano systemem wielu osi–alej. Ogród z pałacem i poprzedzającym go dziedzińcem złączone zostały wspólną osią kompozycji, tworząc założenie pałacowo–ogrodowe. Cechami tego stylu, który można określić mianem klasycyzującego baroku, były przepych i monumentalizm, a jednocześnie klarowność dzięki linearności i symetrii. Zapewniło mu to ogromną, międzynarodową popularność i wielu naśladowców. Ze względu na wielkość i koszty przedsięwzięcia ogrody takie powstawały głównie przy rezydencjach ówczesnych władców, stanowiąc odpowiednie tło dla bujnego życia dworskiego i będąc zarazem symbolem prestiżu właściciela.

Najważniejszym ogrodem warszawskim, utworzonym pod wpływem rozwiązań le Nôtre'a był Ogród Saski przy rezydencji króla Augusta II

7 Plany: C. F. Wernecka, 1732, sygn. 8315, F. C. Hübnera, 1733 i 1740, sygn. 5979/VI.

8 M. Szafrańska, *Ogród Zamku Królewskiego w Warszawie*, Warszawa 1994, s. 26–27.

9 G. Ciołek, jw., s. 59–60.

Mocnego, będący częścią tzw. Osi Saskiej (il. 1). Ogród miał kształt wachlarza opartego o trójpromienisty układ alej. Tuż za pałacem znajdował się salon ogrodowy, który tworzyły partery gazonowe otoczone szpalerami strzyżonych lip i kasztanowców. Po jego obu stronach umieszczono ogródki użytkowe, włączone do całości kompozycji, co było polską specyfiką. W zakończeniu salonu ogrodowego, na okrągłym placyku stanął drewniany pawilon rozrywkowy, zwany Wielkim Salonem. Za nim był wachlarz promienistych alej, między którymi znajdowały się boskiety z gabinetami we wnętrzach.

Podobne zasady kompozycyjne zostały zastosowane w sąsiednim ogrodzie, należącym do najbliższego współpracownika króla, ministra Henryka Brühla, przy ulicy Wierzbowej (il. 2). Znacznie mniejszy i skromniejszy od ogrodu królewskiego, miał również kształt otwartego wachlarza, jednak bez salonu ogrodowego na osi pałacu. System sześciu promienistych chodników dzielił ogród na wiele samodzielnych wnętrz gabinetów otoczonych strzyżonymi szpalerami. Z obydwoma ogrodami łączył się trzeci – ogród przy pałacu Błękitnym, również zaprojektowany przez saskich architektów królewskich[10]. Nieregularny kształt działki narzucił podział ogrodu na dwie odrębne części powiązane osią poprzeczną. Zrealizowana została tylko jedna część znajdująca się bezpośrednio za pałacem. Był to nieduży salon ogrodowy w kształcie podkowy. Jego wnętrze to dwa partery gazonowe, okolone trejażem i aleją z dwoma rzędami drzew. Oś główną zamykała przyścienna fontanna. W drugiej części zaznaczono liczne szpalery drzew, co wskazuje na jej charakter spacerowy. Całość świadczy o doskonałym wykorzystaniu istniejących warunków, tj. kształtu i wielkości działki. Podobnie było z ogrodem należącym do marszałka wielkiego koronnego Michała W. Mniszcha (il. 3). Kształt działki zmusił twórcę do niekonwencjonalnych rozwiązań. Dość duży teren obejmował resztki dawnego wału Zygmuntowskiego, stanowiące jego zachodnią granicę. Aby odpowiadał wymogom obowiązującej mody, podzielono go na trzy odrębne, choć powiązane ze sobą, części. Za pałacem był okrągły klomb, otoczony czterema kwaterami. Oś poprzeczna łączyła tę część salonu z następną. W jej zamknięciu znajdował się okrągły basen. Stary wał maskował taras i szpalery drzew. W połowie ogrodzenia znajdowała się eksedra, tj. półkolista nisza z ławą kamienną, stosowana jako zamknięcie punktu widokowego lub alej. Z boku pałacu umieszczono część użytkową ogrodu.

Po zachodniej stronie ulicy Rymarskiej znajdowały się dwa pałace z ogrodami. Położony bliżej ulicy Elektoralnej ogród Ogińskich, na planie

[10] Autorstwo ogrodu Brühla przypisuje się J. J. D. Jauchowi.

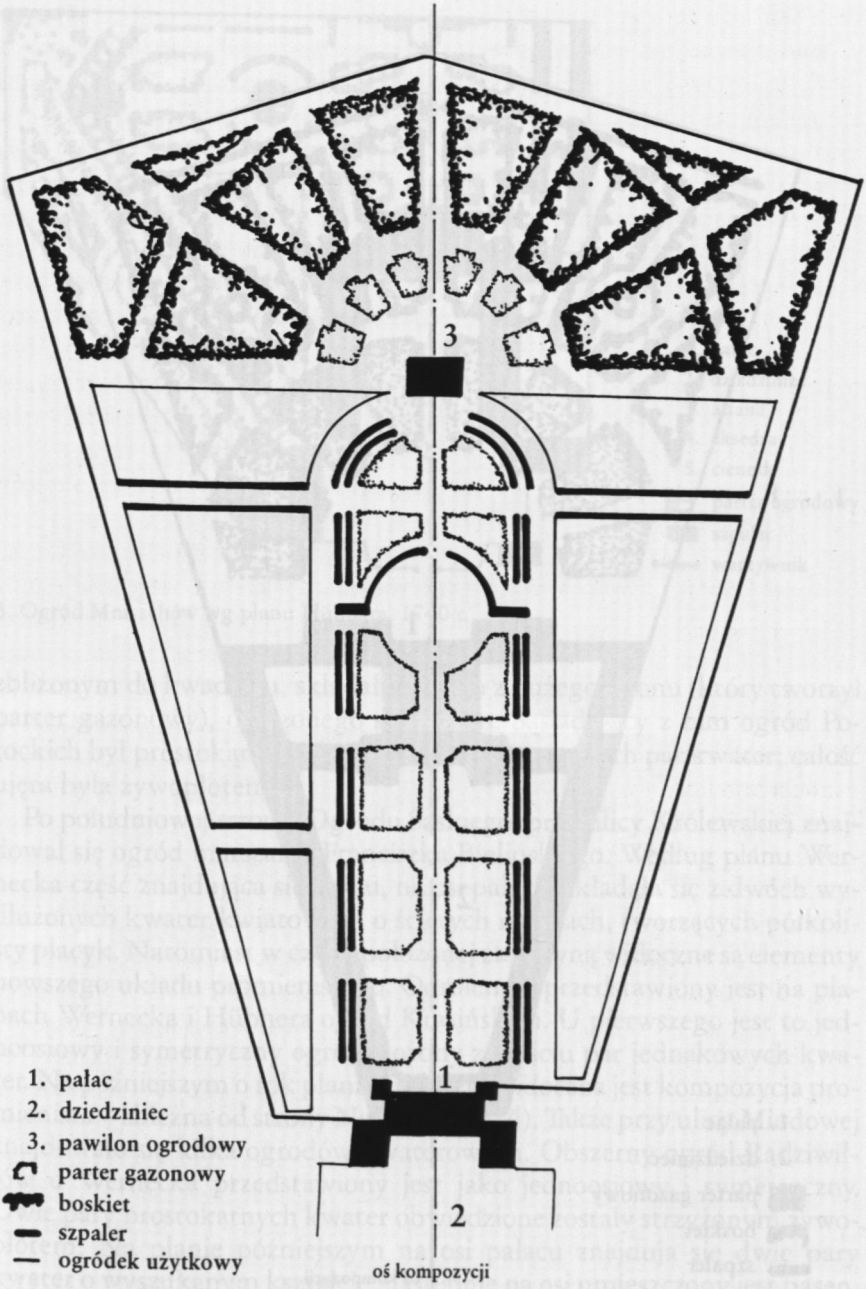

1. Ogród Saski wg planu Wernecka, 1732 r.

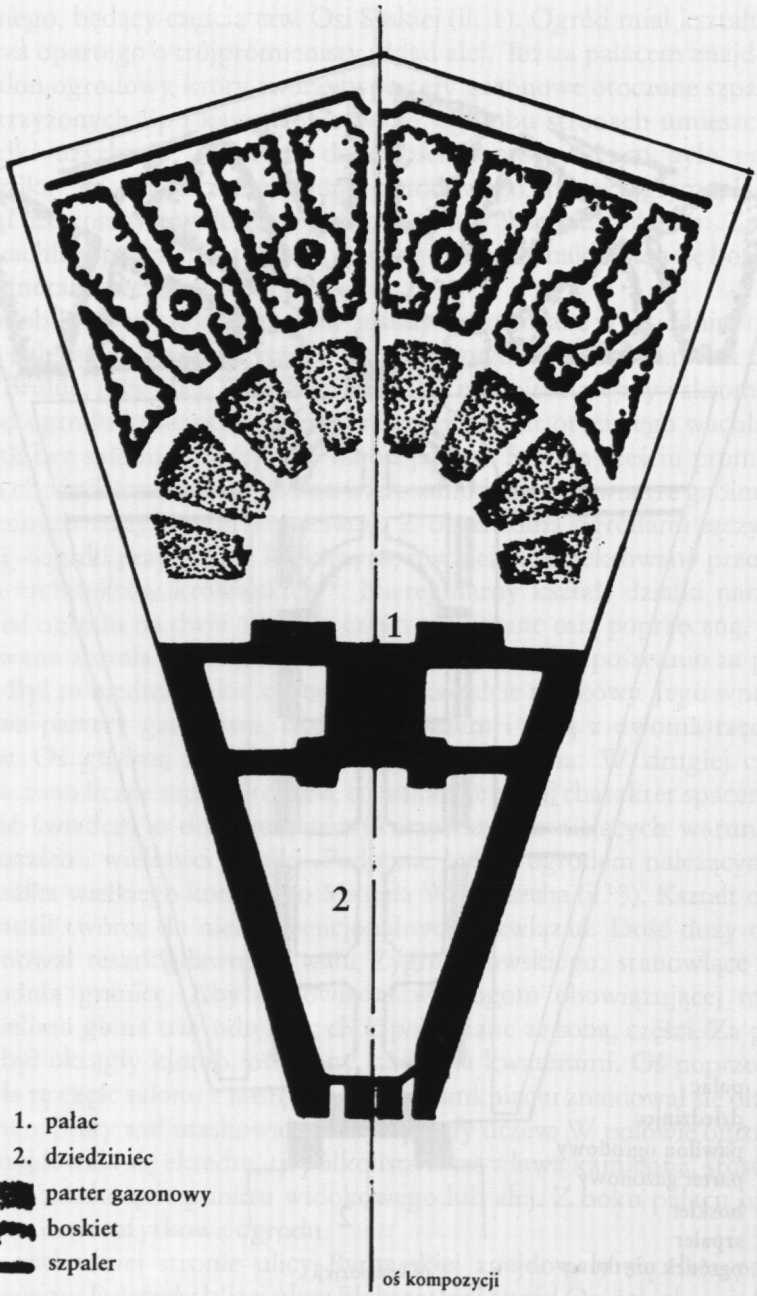

2. Pierwotny wygląd ogrodu Brühla przy Ogrodzie Saskim wg planu Hübnera, 1740 r.

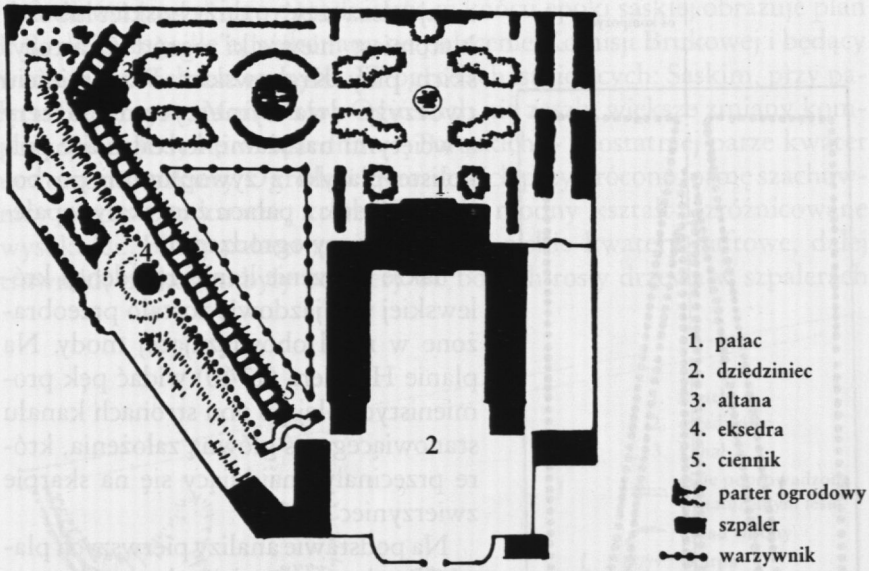

3. Ogród Mniszchów wg planu Hübnera, 1740 r.

zbliżonym do kwadratu, składał się tylko z dużego salonu (który tworzył parter gazonowy), otoczonego szpalerem. Sąsiadujący z nim ogród Potockich był prostokątny, jednoosiowy, złożony z trzech par kwater; całość ujęta była żywopłotem.

Po południowej stronie Ogrodu Saskiego, przy ulicy Królewskiej znajdował się ogród marszałka Franciszka Bielińskiego. Według planu Wernecka część znajdująca się z tyłu, na osi pałacu, składała się z dwóch wydłużonych kwater kwiatowych o ściętych narożach, tworzących półkolisty placyk. Natomiast w części położonej za oficyną widoczne są elementy nowszego układu promienistego. Odmiennie przedstawiony jest na planach Wernecka i Hübnera ogród Krasińskich. U pierwszego jest to jednoosiowy i symetryczny ogród złożony z sześciu par jednakowych kwater. Na późniejszym o rok planie Hübnera widoczna jest kompozycja promienista – zbieżna od strony Nalewek[11] (il. 4). Także przy ulicy Miodowej znajdowało się kilka ogrodów kwaterowych. Obszerny ogród Radziwiłłów u Wernecka przedstawiony jest jako jednoosiowy i symetryczny. Dwie pary prostokątnych kwater obwiedzione zostały strzyżonym żywopłotem. Na planie późniejszym na osi pałacu znajdują się dwie pary kwater o wyszukanym kształcie, następnie na osi umieszczony jest basen,

[11] Wydaje się mało prawdopodobna tak zasadnicza zmiana kompozycji w takim krótkim czasie.

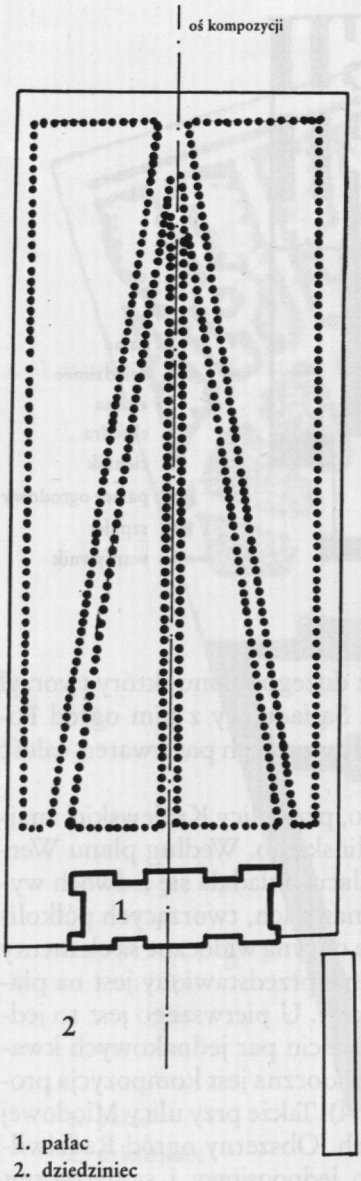

1. pałac
2. dziedziniec
••• drzewa w układzie alejowym

4. Ogród Krasińskich wg planu Hübnera, 1740 r.

a najdalsza część to duży boskiet lub sad. Natomiast niewielki ogród Czartoryskich przy Krakowskim Przedmieściu tworzyły dwa symetryczne partery z wciętymi narożami, kształtujące półkoliste placyki z żywopłotami po bokach. Widok z pałacu zamykały szpalery drzew przy ogrodzeniu.

Także otoczenie letniej rezydencji królewskiej w Ujazdowie zostało przeobrażone w myśl obowiązującej mody. Na planie Hübnera (1740) widać pęk promienistych alej po obu stronach kanału stanowiącego oś główną założenia, które przecinały znajdujący się na skarpie zwierzyniec (il. 5).

Na podstawie analizy pierwszych planów można stwierdzić obecność ogrodów ozdobnych przy większości ówczesnych warszawskich rezydencji arystokratycznych[12]. Zastosowane w Ogrodzie Saskim rozwiązania, takie jak układ promienisty, były później często używane nie tylko w ogrodach, ale także w organizowaniu przestrzeni miejskiej (Oś Stanisławowska). Inspirowały one innych twórców ogrodów do tworzenia różnorodnych wnętrz ogrodowych i dekoracji. Często przedłużeniem salonów pałacowych bywały salony ogrodowe, zdobione wspaniałymi parterami haftowymi, otoczone strzyżonymi żywopłotami i szpalerami grabowymi. Ulubionymi drzewami ogrodów barokowych były także lipy i kasztanowce, od niedawna adaptowane w kraju. Obsadzano nimi promenady spacerowe i brzegi kwater.

[12] J. Rylke, Powstanie i przekształcenia Ogrodu Saskiego w Warszawie, Warszawa 1976, maszynopis pracy doktorskiej w SGGW.

Stan warszawskiego ogrodnictwa w końcu epoki saskiej obrazuje plan P. R. de Tirregaille'a, wykonany na polecenie Komisji Brukowej i będący wzorem dla wielu następnych. W ogrodach istniejących: Saskim, przy pałacu Błękitnym, Mniszchów, Ogińskich nie zaszły większe zmiany kompozycyjne. Jedynie w sąsiednim – Potockich – w ostatniej parze kwater utworzono boskiety. Ogrodowi Krasińskich przywrócono formę szachownicy pięciu par kwater, które uzyskały modny kształt i zróżnicowane wysokości. Bliżej pałacu znajdowały się niskie kwatery haftowe, dalej trawniki, na końcu były boskiety. Po bokach rosły drzewa w szpalerach

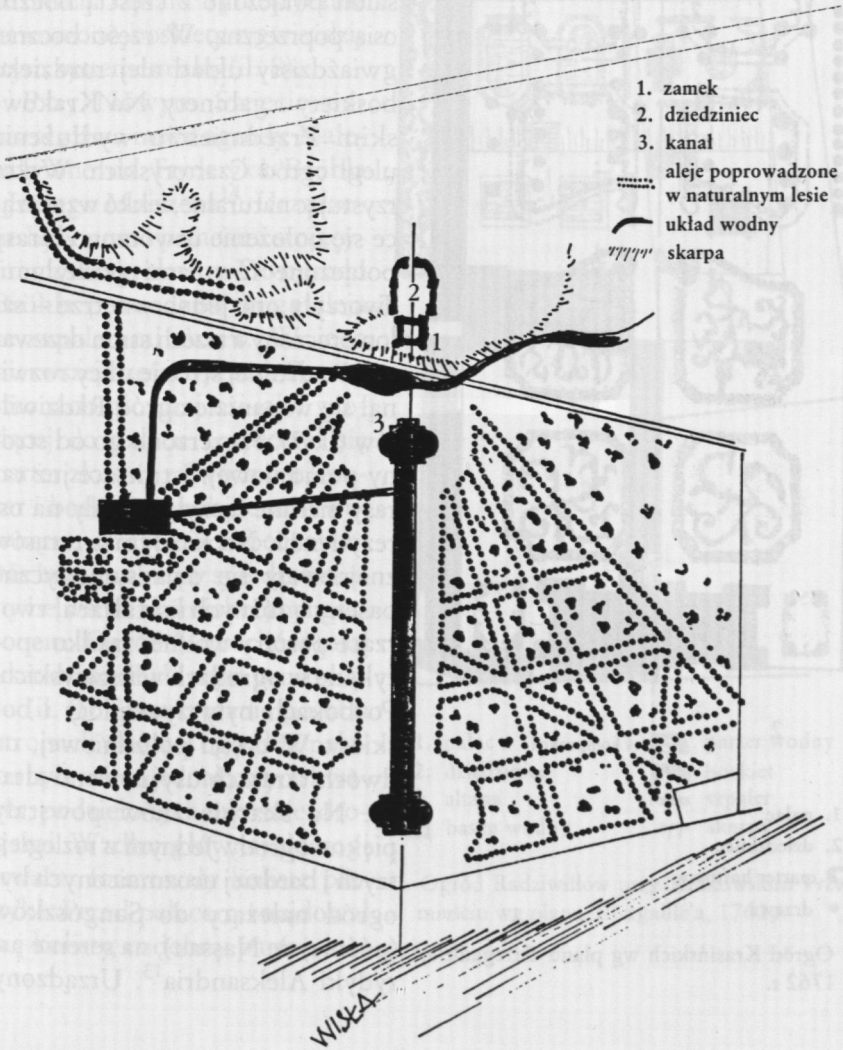

5. Zwierzyniec ujazdowski poprzecinany siatką duktów wg planu Hübnera, 1740 r.

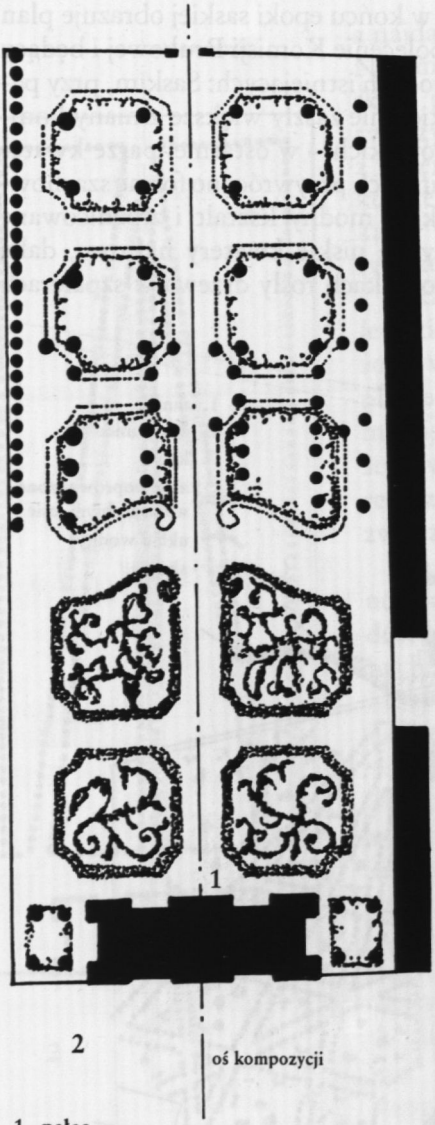

1. pałac
2. dziedziniec
parter haftowy
drzewa

6. Ogród Krasińskich wg planu Tirregaille'a, 1762 r.

(il. 6). Ogród Bielińskich powiększony został o boczne sektory, zajęte przez kwatery użytkowe. Większe zmiany zaszły w kompozycji ogrodu Brühla przy ulicy Wierzbowej. Na osi pałacu utworzono salon ogrodowy z parterami o wyszukanych wzorach i opasany żywopłotem. Centralnie usytuowany salon połączono z częścią boczną osią poprzeczną. W części bocznej gwiaździsty układ alej rozdzielał boskiety i gabinety. Na Krakowskim Przedmieściu wydłużeniu uległ ogród Czartoryskich. Wykorzystując naturalne, lekko wznoszące się położenie utworzono tarasy połączone równiami pochyłymi. Tworzyły one jedno wnętrze – salon otoczony z trzech stron drzewami. Po drugiej stronie ulicy rozwinął się wspaniale ogród Radziwiłłów (il. 7). Poszerzono go od strony południowej. Istniejące już tarasy ziemne łączyły schody na osi rezydencji. Na każdym z tarasów znajdowały się dwa symetryczne baseny o różnych kształtach, tworzące partery wodne, rzadko spotykane w ogrodach warszawskich. Po bokach były żywopłoty i boskiety. W części południowej, na dwóch tarasach usytuowano altany. Na skarpie znów powstały piękne ogrody. Jednym z rozleglejszych i bardziej urozmaiconych był ogród należący do Sanguszków (później de Nassau), na terenie jurydyki Aleksandria[13]. Urządzony

[13] L. Majdecki, jw., s. 232.

został na trzech wielkich tarasach ziemnych, połączonych osiowo schodami i bocznymi rampami oraz na terenach poniżej skarpy. Na każdym tarasie znajdowały się partery ogrodowe i boskiety. Pod skarpą zbudowano kanał w kształcie litery T, połączony z Wisłą. Po obu stronach kanału symetrycznie utworzono boskiety z gwiaździstym systemem alej (il. 8).

Przy Nowym Świecie powstały dwa nowe ogrody. Należały one do Fryderyka Brühla i Jerzego Mniszcha[14]. Urządzone były przed pałacami stojącymi na skraju skarpy. Do ogrodu Brühla prowadziła długa aleja ze szpalerami drzew. W jego pierwszej części był sad. Po obu stronach głównej osi–alei wiodącej do pałacu znajdował się parter złożony z dwóch par kwater i boskiety z gabinetami wewnątrz, w częściach bocznych. Na brzegu skarpy stał drewniany belweder z ośmiobocznym salonem. Ogród Mniszchów miał kształt wydłużonego prostokąta (il. 9). Symetrycznie po obu stronach alei–osi ogrodu i pałacu było osiem jednakowych kwater podzielonych ukośnie drogami. Wzdłuż głównej alei rogi kwater formowały koliste placyki. Przed pałacem znajdował się kolisty, ozdobny parter.

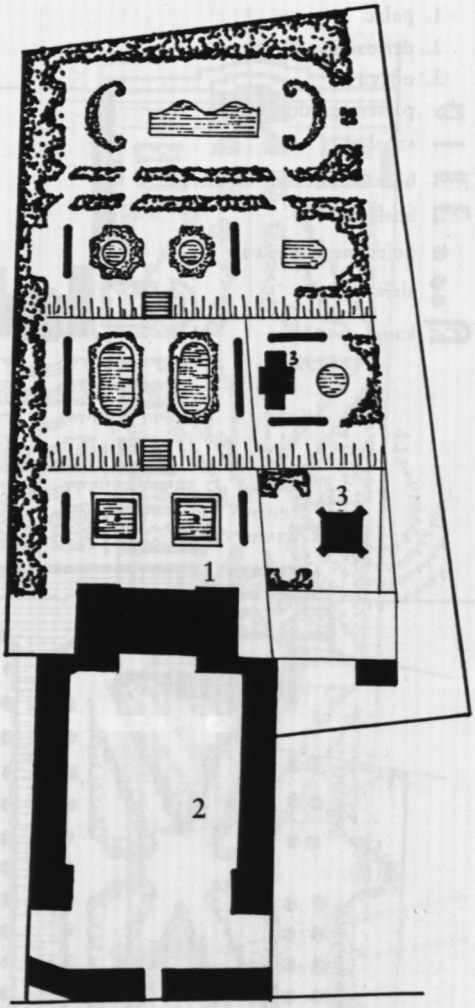

1. pałac
2. dziedziniec
3. altana
basen wodny
parter wodny
boskiet
szpaler
skarpa

7. Ogród Radziwiłłów przy Krakowskim Przedmieściu wg planu Tirregaille'a, 1762 r.

[14] L. Majdecki, jw., s. 233.

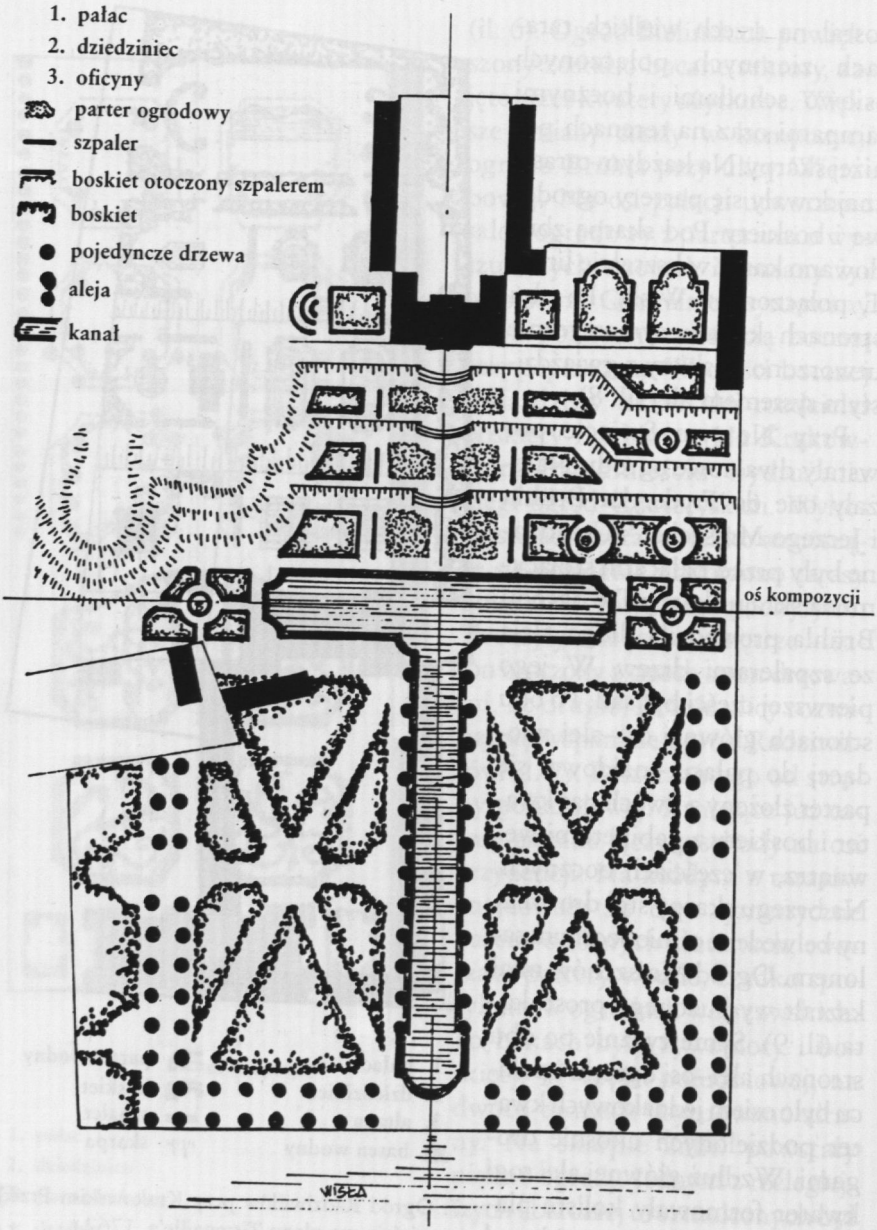

8. Ogród barokowy Dynasy wg planu Tirregaille'a, 1762 r.

Ogrody w Czerniakowie usytuowane były po obu stronach Kanału Ujazdowskiego[15]. Od strony południowej był to ogród przy rezydencji doktora Samuela de Kahle, do której prowadziła aleja wśród szpalerów drzew (il. 10). Najbliżej domu dwie pary nieregularnych kwater tworzyły salon ogrodowy ujęty półkoliście. W pozostałej części były boskiety w formie kwater zwykłych i z podziałem promienistym. Ogród biskupa krakowskiego po północnej stronie kanału składał się z salonu ogrodowego otoczonego bindażem. Salon tworzyły partery haftowe i gazonowe. W pozostałej części było pięć par kwater–boskietów zlokalizowanych symetrycznie wzdłuż głównej osi kompozycji.

Najdalej na południe od Warszawy znajdował się jeden z najstarszych – ogród wilanowski[16]. Otaczał on pałac z trzech stron (il. 11). Jego kompozycja i wyposażenie odpowiadały kanonom barokowej sztuki ogrodowej. Wszystkie części ogrodu były połączone osiami–alejami. Były tam partery haftowe ozdobione rzeźbami, obsadzone kasztanowcami, labirynty z żywopłotów, wzgórze widokowe, grota, sad.

Na przedmieściu, we wsi Wola znajdował się jeden ogród barokowy. Powstały w połowie XVIII

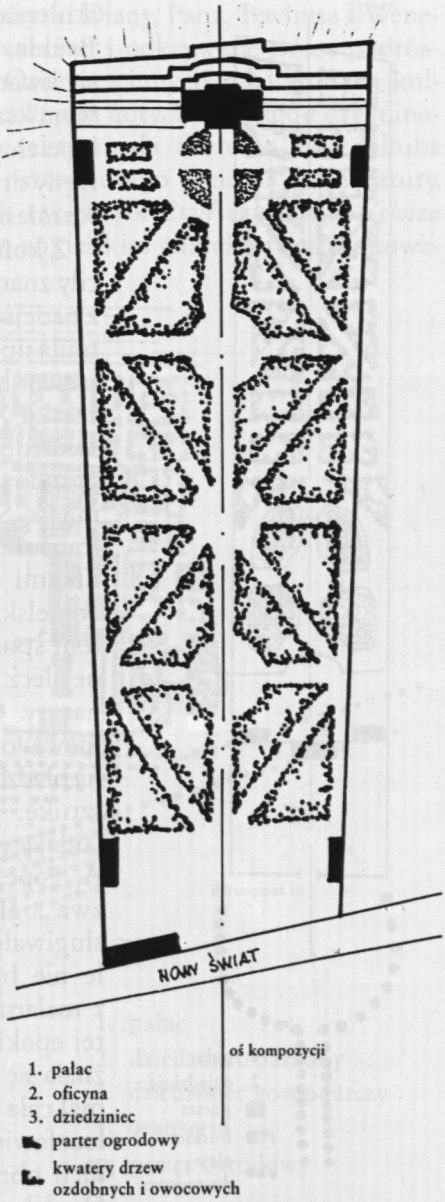

9. Ogród Mniszchów przy Nowym Świecie wg planu Tirregaille'a, 1762 r.

[15] L. Majdecki, jw., s. 237.

[16] *Plan okolic Warszawy*, sygn. 19/D, Sz. B. Zug, jw., s. 16.

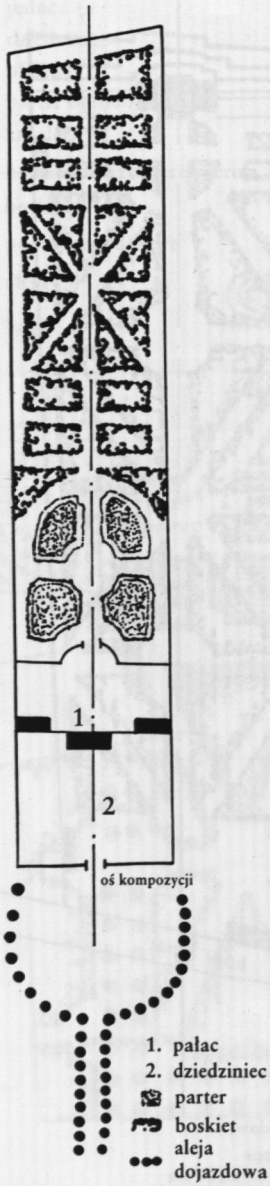

10. Ogród dr. S. de Kahle na Czerniakowie wg planu Tirregaille'a, 1762 r.

stulecia był własnością ministra Sasów Brühla. Wzdłuż centralnej alei znajdowały się kwatery o charakterystycznym, rokokowym kształcie. Parter ogrodowy był ujęty po bokach przez dwa pawilony. Ogród okalały rzędy drzew owocowych. Między szpalerami rozmieszczono piękne małe budowle.

Z końcem panowania Sasów w Polsce traciły znaczenie barokowe idee i wzorce. Wraz z nadejściem Oświecenia wyczerpała się formuła uporządkowanego świata, którego odbiciem był ogród barokowy. Niemal od początku XVIII stulecia trwał w Europie spór światopoglądowy, w którym tematyka ogrodowa zajmowała jedno z centralnych miejsc. Spór toczył się między zwolennikami francuskiego ogrodu regularnego a zwolennikami ogrodu nieregularnego, zwanego angielskim lub pejzażowym[17]. Przedmiotem sporu były nie tylko kwestie estetyczne, lecz zasadnicza sprawa – stosunek do natury. Cała europejska formacja oświeceniowa opowiedziała się po stronie natury nieuładzonej, a przeciw zdominowanej przez sztukę. Twórcami i promotorami ogrodów „udających" naturę byli Anglicy: J. Addison, A. Pope, W. Kent, W. Chambers, stąd nazwa „ogrody angielskie". Ich twórcy nie posługiwali się cyrklem i linijką, często w ogóle nie byli architektami. Wzorce czerpali z malarstwa, literatury, teatru. Wyjątkowość tej epoki polegała na tym, że na ogrodach znała się i wypowiadała się na ten temat niemal cała elita kulturalna owych czasów – filozofowie, literaci, malarze. Nie było wśród nich obrońców ogrodów geometrycznych. Ogród nie był już przedłużeniem salonów pałacowych, a stawał się miejscem zadumy i rozmyślań w samotności. Symbolika nawiązywała do mitów Elizjum, Arkadii. Za-

[17] M. Rymkiewicz, jw.

miast posągów budowano więc przybytki Diany, Pana, Bachusa i Wenery. Przywoływano tradycje średniowieczne i odkrywane przez podróżników i koneserów sztuki tradycje Orientu i innych egzotycznych kultur, ustawiając w ogrodach imitacje świątyń gotyckich, pagód czy minaretów. Wielki wpływ na ówczesne elity miała filozofia Jana Jakuba Rousseau, głosząca ideały prostego, szczęśliwego życia na łonie natury. Ogromna popularność jego książek takich jak *Emil* czy *Nowa Heloiza* przyczyniły się do nadania ogrodom angielskim charakteru sielankowe-

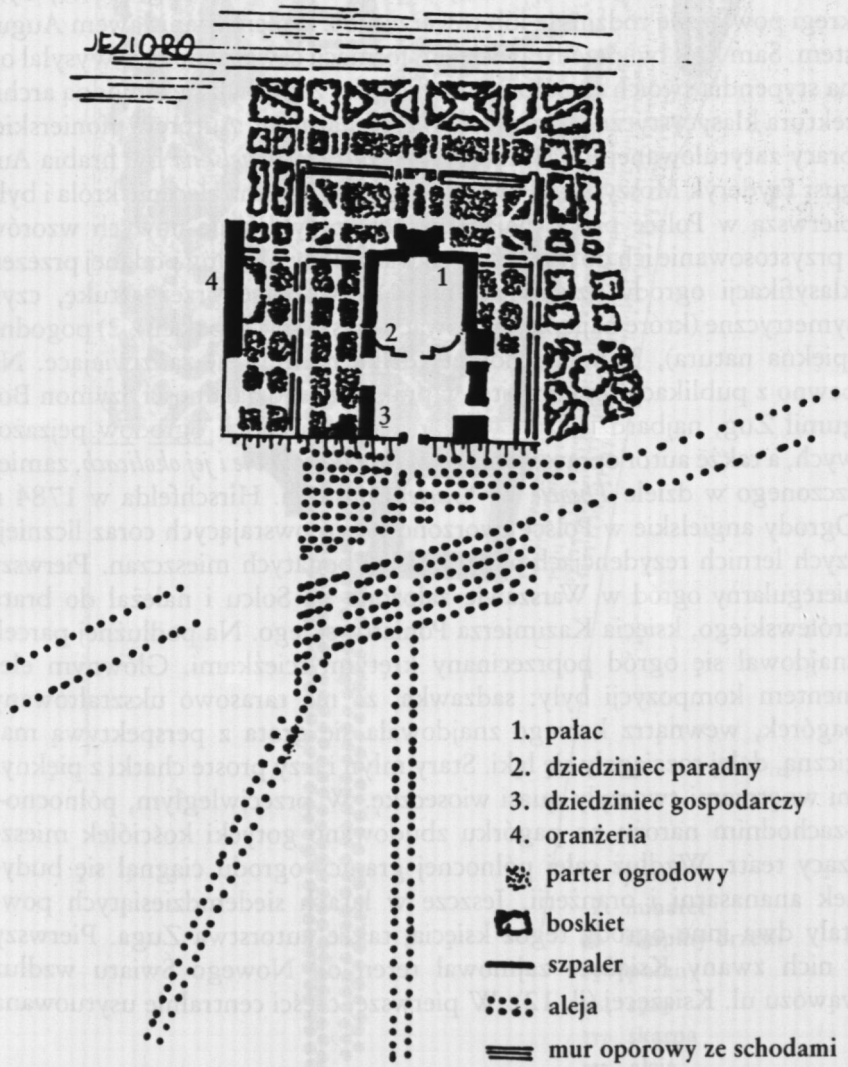

11. Ogród wilanowski, ok. 1730 r., wg G. Ciołek, *Ogrody polskie...*, s. 102

go[18]. W zakresie kompozycji zmieniło się niemal wszystko. Ład prostych alej zastąpiła malowniczość, rezydencja przestała być centralnym miejscem założenia, linię prostą wyeliminowała serpentynowa. Altany, szpalery i żywopłoty zastąpiono ruinami i wiejskimi chatami, zamiast basenów i fontann pojawiły się strumyczki i kaskady, a miejsce rzeźb zajęły obeliski i kamienie z inskrypcjami. Przestano sadzić graby, lipy i kasztanowce; nowe czasy lepiej symbolizowały brzozy, cisy i topole. Ogród angielski stał się synonimem dobrego smaku i mody.

W Polsce krzewicielami nowych prądów w sztuce ogrodowej były kręgi powiązane rodzinnie lub towarzysko z królem Stanisławem Augustem. Sam król był przedstawicielem formacji oświeceniowej. Wysyłał on na stypendia swoich współpracowników, by zapoznali się z modną architekturą klasycystyczną i ogrodami nieregularnymi. Autorem pionierskiej pracy zatytułowanej *Rozprawa o ogrodownictwie angielskim* był hrabia August Fryderyk Moszyński. Powstała ona w 1774 r. na zlecenie króla i była pierwszą w Polsce pracą mającą na celu przybliżenie nowych wzorów i przystosowanie ich do miejscowych warunków. Według podanej przezeń klasyfikacji ogrody dzieliły się na: 1) stworzone przez sztukę, czyli symetryczne (które najlepiej sytuować w sąsiedztwie pałacu), 2) pogodne (piękna natura), 3) melancholijne (dzika natura), 4) zadziwiające. Na pewno z publikacji tej korzystał w praktycznej działalności Szymon Bogumił Zug, najbardziej znany twórca warszawskich ogrodów pejzażowych, a także autor opracowania *Ogrody w Warszawie i jej okolicach*, zamieszczonego w dziele *Theorie der Gartenkunst*, Ch. Hirschfelda w 1784 r. Ogrody angielskie w Polsce tworzono przy powstających coraz liczniejszych letnich rezydencjach arystokracji i bogatych mieszczan. Pierwszy nieregularny ogród w Warszawie założono na Solcu i należał do brata królewskiego, księcia Kazimierza Poniatowskiego. Na podłużnej parceli znajdował się ogród poprzecinany krętymi ścieżkami. Głównym elementem kompozycji były: sadzawka, za nią tarasowo ukształtowany pagórek, wewnątrz którego znajdowała się grota z perspektywą magiczną, dalej rozciągały się łąki. Stary młyn i trzy proste chatki z pięknymi wnętrzami tworzyły quasi wioseczkę. W przeciwległym, północno–zachodnim narożu na pagórku zbudowano gotycki kościółek mieszczący teatr. Wzdłuż całej północnej granicy ogrodu ciągnął się budynek ananasarni i oranżerii. Jeszcze w latach siedemdziesiątych powstały dwa inne ogrody tegoż księcia, także autorstwa Zuga. Pierwszy z nich zwany Książęce zajmował teren od Nowego Światu wzdłuż wąwozu ul. Książęcej (il. 12). W pierwszej części centralnie usytuowana

[18] A. Morawińska, jw.

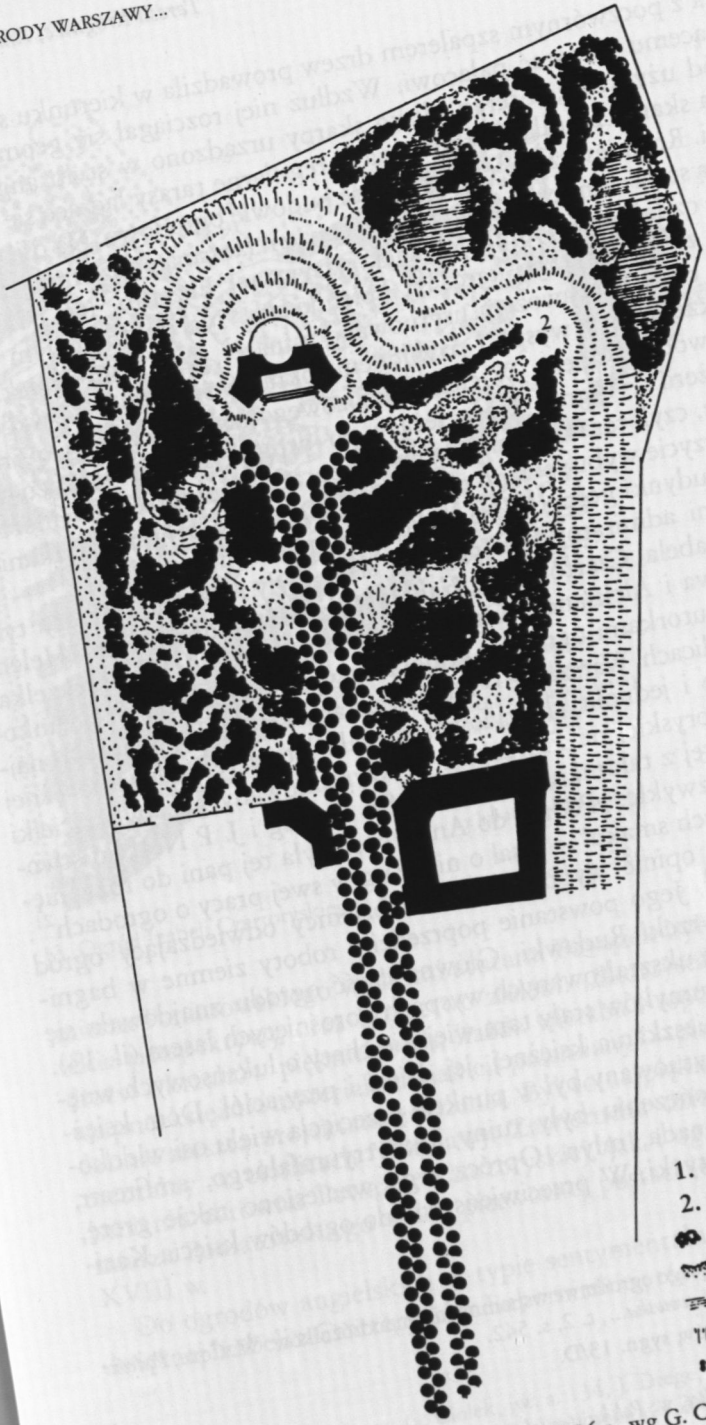

12. Ogród na Książęcem wg planu Raucha, 1796 r., wg G. Ciołek, *Ogrody polskie...*, s. 130

aleja z poczwórnym szpalerem drzew prowadziła w kierunku skarpy ku mającemu powstać pałacowi. Wzdłuż niej rozciągał się geometryczny ogród użytkowy, a teren blisko skarpy urządzono w stylu angielskim. Sama skarpa została uformowana w regularne tarasy łączące się pochylniami. Rozmieszczono tam rozmaite budowle ogrodowe. Na osi, tuż nad skarpą stała chińska altana, będąca zarazem latarnią podziemnej okrągłej groty, ozdobionej i umeblowanej, nazywanej Elizeum. Na północ od altany znajdowała się karczma holenderska. Na południowym cyplu skarpy, tuż nad wąwozem usytuowano minaret, czyli dom turecki. Był tam także staw z wyspą i pawilonem, okrągła świątynia na wzgórzu, grota z wodotryskiem. W cieniu brzozowego lasku można było przejść do oranżerii[19]. Ogród Góra leżący po drugiej stronie wąwozu miał podobnie, czyli tarasowo uformowane zbocze skarpy, pokryte winoroślą. Na jej szczycie wybudowano oberżę, która stała się letnim mieszkaniem księcia i budynki gospodarcze z kuchnią i maneżem.

Wielkimi admiratorkami nowego stylu były wybitne kobiety tych czasów: Izabela Czartoryska, Izabela (Elżbieta) Lubomirska, Helena Radziwiłłowa i Aleksandra Ogińska. Dwie pierwsze były właścicielkami i współautorkami ogrodów krajobrazowych o charakterze sielankowym w okolicach Warszawy – na Powązkach i w Mokotowie. Do najpiękniejszych i jednolitych stylowo należała letnia rezydencja księżnej Izabeli Czartoryskiej na Powązkach[20]. Wyrafinowany gust właścicielki współpracującej z takimi artystami jak Sz. B. Zug i J. P. Norblin stworzył dzieło niezwykłe. „Podróż do Angli posłużyła tej pani do rozwinięcia myśli pełnych smaku" – pisał o niej Zug w swej pracy o ogrodach[21]. Entuzjastyczne opinie wypowiadali cudzoziemcy odwiedzający ogród na Powązkach[22]. Jego powstanie poprzedziły roboty ziemne w bagnistych okolicach rzeki Rudawki. Główna część ogrodu znajdowała się na dwu sztucznie ukształtowanych wyspach porośniętych lasem (il. 13). Wśród jezior i strumyków stały tam wiejskie chaty o luksusowych wnętrzach – letnie mieszkania księżnej, jej dzieci i przyjaciół. Dom księżnej na wzgórzu usytuowany był w punkcie przecięcia wielu osi widokowych. W ich zakończeniu były ruiny łuku tryumfalnego, amfiteatr, zrujnowana kolumnada, młyn. Oprócz tego wzniesiono także grotę, oberżę i folwark gotycki. W przeciwieństwie do ogrodów księcia Kazi-

[19] Barwne opisy nieistniejącego ogrodu we wspomnieniach podróżników: W. Coxe, *Podróże po Polsce*, w: *Polska stanisławowska...*, t. 2, s. 542.

[20] *Plan Powązek*, Gab. Planów, sygn. 13/D.

[21] Sz. B. Zug, jw., s. 7.

[22] J. Bernoulli, *Podróże po Polsce*, w: *Polska stanisławowska...*, t. 1, s. 661.

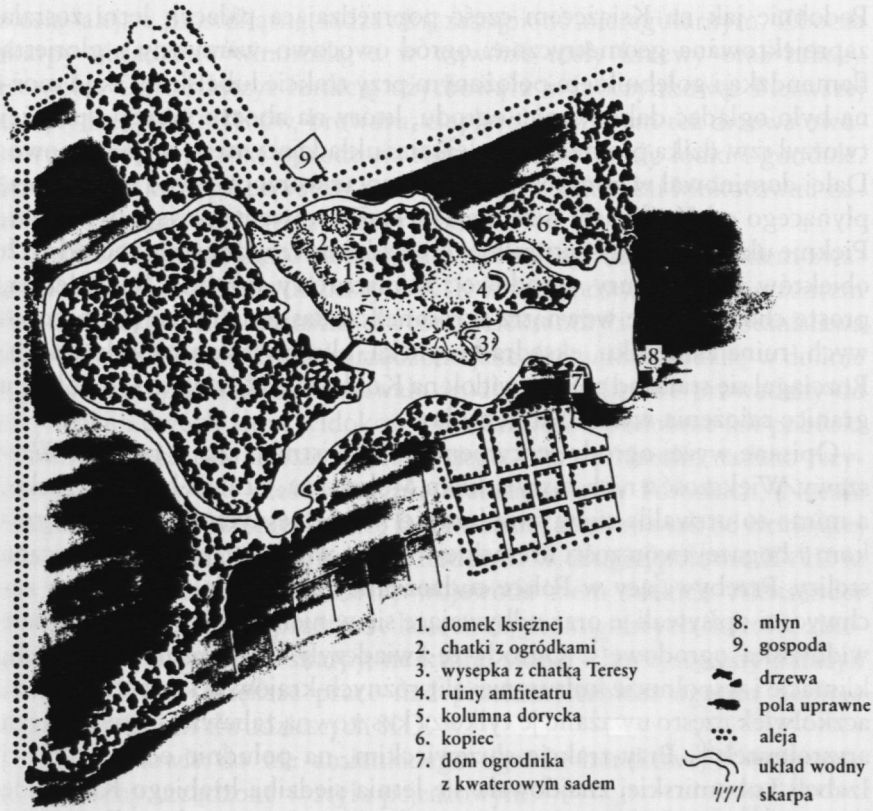

13. Ogród Izabeli Czartoryskiej na Powązkach wg planu z 1780 r.

mierza Poniatowskiego wielkimi atutami Powązek były: przestrzeń, dalekie perspektywy oraz bogactwo zieleni. „Skorzystano ze wszystkich drzew i krzaków piękniejszych, każda wierzba i topola dostarczyła dowcipnej księżnie materiału do jakiejś przemiany" – pisał Zug, prawdopodobnie zresztą projektant założenia. Był to najpiękniejszy ogród sentymentalny w okolicach Warszawy. Zawierucha dziejowa położyła kres istnieniu zarówno Powązek Czartoryskiej, jak i ogrodów księcia Kazimierza Poniatowskiego w ich pierwotnej postaci jeszcze przed końcem XVIII w.

Do ogrodów angielskich w typie sentymentalnym należał Mokotów księżnej Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej, również autorstwa Zuga[23].

[23] Opisy założenia m.in. w: G. Ciołek, jw., s. 134, J. Drege, jw., Sz. B. Zug, jw., s. 7, *Plan Mokotowa*, Gab. Planów, sygn. 10/D. Bystry obserwator, jakim był F. Schultz, opisał pewne

Podobnie jak na Książęcem część poprzedzająca pałacyk letni została zaprojektowana geometrycznie: ogród owocowo–warzywny z gloriettą flamandzką i gołębnikiem położonym przy trakcie lubelskim, skąd można było oglądać dalsze części ogrodu, który na zboczu skarpy i poniżej tworzył tzw. dziką promenadę z alejkami układającymi się serpentynowo. Dalej dominował w kompozycji duży staw utworzony z wód strumienia, płynącego od Królikarni niżej Łazienek. Za stawem rozciągały się łąki. Pięknie ukształtowany naturalnie teren zdobiło trzydzieści różnorodnych obiektów architektury ogrodowej: miniaturowy folwark, holendernia, proste chatki (także wewnątrz skromne), szałas indiański z pni brzozowych, ruina zameczku, eksedra koryncka, okrągły salon na kolumnach. Rozciągał się stamtąd piękny widok na Kólikarnię i Łazienki. Od północy granicę założenia wyznaczał gęsty las.

Opisane wyżej ogrody sentymentalne nie istnieją już w pejzażu Warszawy. Większość z nich, z wyjątkiem Mokotowa, istniała bardzo krótko, a mimo to utrwaliła się w świadomości współczesnych dzięki pamiętnikom i bogatej twórczości literackiej[24]. Były wielką atrakcją turystyczną stolicy. Przebywający w Polsce cudzoziemcy chętnie je odwiedzali i zachwyceni opisywali je oraz odbywające się w nich iluminacje i wspaniałe widowiska ogrodowe[25]. Ogrody te świadczyły o ówczesnych gustach, klimacie i wspólnocie kulturowej elit różnych krajów w końcu XVIII w., aczkolwiek często uważano je tylko za kosztowną zabawkę histerycznych arystokratek[26]. Przy trakcie służewieckim, na południe od posiadłości Izabeli Lubomirskiej znajdowała się letnia siedziba hrabiego Karola de Tomatisa[27]. Na byłej saskiej „Górze królików" powstała palladiańska willa z kopułą, będąca doskonałym punktem widokowym w kierunku Służewa, Wilanowa, Czerniakowa i Mokotowa. Na zboczu skarpy i u jej podnóża znajdował się ogród, w którym wcześniejszy układ regularny

wydarzenie: „Małe kółko szlacheckich paniczów, do którego liczyło się dwóch kawalerów Św. Stanisława, przybyło do Mokotowa, domu wiejskiego ks. marszałkowej Lubomirskiej. Właścicielka ma upodobanie w pięknym drobiu i w czasie jej niebytności utrzymuje się tu starannie ptactwo wszelkiego rodzaju, młodzi panicze za bardzo ładny żarcik sobie poczytali drób wszystek wybić. Dobyli szabel i łby pościnali pawiom, kogutom, kaczkom, gęsiom najkosztowniejszych gatunków [...]. Potem pościli się w pogoń za rozproszonymi po parku żurawiami, czaplami, łabędziami".

24 S. Trembecki, *Powązki*; K. Skrzetuski, *Mokotów ofiarowany J. O. Księżnie Lubomirskiej Marszałkowej W. K. w dniu imienin Jej*; C. Czaplic, *Na Solec*, w: *Zabawy przyjemne i pożyteczne*, wybór opracował J. Platt.

25 W. Coxe, jw., t. 1, s. 660–661.

26 Krytykę zapoczątkował I. Krasicki w utworze *Żona modna*.

27 M. Kwiatkowski, *Królikarnia*, Warszawa 1971, s. 27

z osią–aleją i prostokątną sadzawką zastąpiono nieregularnym. Zbocza skarpy obsadzono winoroślą, a w wąwozie rosły krzewy oraz brzozy i topole. Ogród łączył funkcję użytkową z wypoczynkową. Pierwszej służyły budynki młynów, browaru, cieplarni, rosły tam też drzewa owocowe. W dolnej części ogrodu na sadzawkach pływały łódki i gondole. Strumień, z którego powstały stawy, płynął w kierunku Mokotowa i Łazienek, tworząc także ich systemy wodne.

Z właścicielką Mokotowa związany był pałacyk letni z ogrodem zwany „Roskosz" (od lat dwudziestych XIX w. Ursynów), będący prezentem ślubnym Izabeli Lubomirskiej dla córki Aleksandry i jej męża Stanisława Kostki Potockiego[28]. Ogród urządzono jako dziką przechadzkę w dolinie z grotą, u stóp której wytryskiwało źródło. Aleje lipowe prowadziły do rezydencji i dwóch altan widokowych. „Roskosz", podobnie jak pobliski Natolin, należała do klucza wilanowskiego. Nazwę Natolin nadano rezydencji w 1807 r. na cześć wnuczki Stanisławostwa Potockich, Natalii Sanguszkowej. Wcześniej była to Bażantarnia, nazwana tak od istniejącej tam za czasów Jana III Sobieskiego hodowli. W drugiej połowie XVIII w. ówczesny właściciel Bażantarni, wojewoda ziem ruskich Aleksander A. Czartoryski, polecił przecięcie lasu siecią promienistych duktów, zbiegających się u podnóża skarpy, na której stanął klasycystyczny pałacyk projektu Zuga. Większe prace nad przekształceniem ogrodu podjęto dopiero w latach dwudziestych XIX w.

W Wilanowie do nie zmienionego ogrodu barokowego dołączono nowe tereny urządzone w stylu pejzażowym.

Duże zmiany zaszły wokół letniej rezydencji króla w Ujazdowie. Przedłużono na zachód oś Kanału Ujazdowskiego, tworząc system okrągłych placów z gwiaździstym układem dróg, tzw. Oś Stanisławowską. Podobny moduł zastosowano na terenie ogrodu – promienisty układ alejek zbiegał się w rejonie wąwozu Agrykoli, spinając różne elementy ogrodu. Wkrótce jednak zaniechano dalszych prac przy Zamku Ujazdowskim i przeznaczono go w 1784 r. na koszary. Odtąd rolę letniej rezydencji królewskiej przejęła przebudowana Łazienka, a ogród wokół niej wyłączono z założenia ujazdowskiego i przekształcono zgodnie z panującą modą na park pejzażowy[29]. Osnową jego kompozycji był pałac Na Wodzie wraz z kanałem i pobliskim terenem ogrodowym. Oszczędne lecz wysmakowane ozdoby odzwierciedlały osobowość monarchy – wybitnego znawcy i miłośnika sztuki. Bogactwo i różnorodność układu roślinnego, boskiety, trawniki i proste szerokie aleje, obcy element w ogrodach nieregular-

[28] J. Drege, jw.

[29] G. Ciołek, jw., s. 138–144; L. Majdecki, jw., s. 255.

nych, wiązały się z funkcją Łazienek jako ogrodu publicznego. Inflantczyk Fryderyk Schultz pisał: „cieniste gaiki [...] pełne są zawsze wesołych gości średniej klasy"[30]. Widokowo łączyły się z Czerniakowem, Królikarnią i Mokotowem.

W pobliżu Łazienek powstawały w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XVIII w. letnie siedziby przyjaciół króla i członków jego rodziny. Na działce zbliżonej kształtem do trójkąta, między Rondem Mokotowskim a Belwederem, zbudowano letnią rezydencję malarza królewskiego Marcellego Bacciarellego. Ogród poprzecinano promienistym układem alejek ujmujących rondo – środek kompozycji ogrodu, w czym nawiązano do koncepcji Osi Stanisławowskiej. W południowym narożu utworzono regularną sześcioboczną sadzawkę, natomiast część wschodnią urządzono w stylu krajobrazowym. Wśród krętych alejek wybudowano na sztucznym pagórku okrągły pawilon wzorowany na rzymskiej świątyni Westy, który potem przebudowano na willę.

Położona na zachód od Ujazdowa rezydencja Koszyki, należąca do sekretarza i doradcy królewskiego P. M. Glayre'a, miała ogród powielający dawny, barokowy schemat. Kwaterowy salon ujęto podkowiastą aleją, a z boków posadzono dwa rzędy boskietów. Nie wszyscy więc nadążali za zmianami mody[31].

Na północ od Zamku Ujazdowskiego, na pobliskiej skarpie (dziś u zbiegu ulic Górnośląskiej i Myśliwieckiej) powstała na początku lat osiemdziesiątych XVIII w. rezydencja bratanka monarchy, Stanisława Poniatowskiego – Ustronie[32]. Ogród usytuowano na zboczu skarpy, tworząc tarasy obsadzone winoroślą i budując w niej grotę. Na szczycie skarpy znajdował się regularny ogród użytkowy z budynkiem cieplarni, z perspektywą magiczną na murze. W ówczesnych ogrodach cieplarnie zwane trebhausami służyły do uprawy egzotycznych roślin, które latem w wielkich donicach ustawiano na terenie ogrodu, np. w rogach kwater.

Na zachód i północ od miasta letnie wille wybudowali głównie przedstawiciele bogatego mieszczaństwa. Na sąsiadujących ze sobą działkach po południowej stronie drogi wolskiej posiadali domy Karol Schultz i Aleksander Unruh, komisarz mennicy[33]. Oba pejzażowe ogrody musiały powstać przed 1784 r., gdyż opis ich znalazł się w pracy Zuga[34]. W obu ogrodach istotną rolę w kompozycji odgrywały stawy. Później ogrody te

[30] F. Schultz, jw., s. 545.

[31] L. Majdecki, jw., s. 242 i 253; M. Kwiatkowski, *Architektura...*, s. 213 i 217.

[32] L. Majdecki, jw., s. 235; M. Kwiatkowski, *Architektura...*, s. 217–218.

[33] M. Kwiatkowski, *Architektura...*

[34] Sz. B. Zug, jw.

udostępniono publiczności odpłatnie, w celach rozrywkowych. Nadal istniał barokowy ogród Brühla przy trakcie poznańskim. W Górcach istniał ogród angielski należący do Adama Ponińskiego, w którym punktem centralnym był staw z wyspą. Znajdowała się tam skała z grotą, ze wzniesioną nad nią widokową altaną chińską.

Przedstawiciele finansjery szczególnie upodobali sobie północne przedmieście Fawory leżące nieopodal koszar Gwardii Pieszej Koronnej. Mało urozmaicone tereny Warszawy i okolic zyskiwały dzięki szerokiej dolinie rzeczki Drny[35]. Wzdłuż niej powstawały eleganckie rezydencje z pięknymi ogrodami i sztucznymi stawami, wykorzystującymi wody strumienia. Willowy charakter miała między innymi ulica Żyzna, gdzie stałymi mieszkańcami byli jedynie burgrabiowie i ogrodnicy. Do najbardziej znanych należała siedziba A. Ponińskiego – F. Kabryta, nazwana „Sans Gêne" (bez troski). Część podziemna willi składała się z groty z łazienką udekorowaną muszlami, w części nadziemnej mieścił się popularny wówczas okrągły salon, ozdobiony malarstwem iluzjonistycznym przedstawiającym las. Na dachu znajdował się taras z widokiem na dolinę Drny. Regularny ogród utworzony był po obu stronach wąwozu, w jego środku był prostokątny staw z brzegiem wygiętym w podkowę. Bernoulli pisał o rzeźbach znajdujących się w ogrodzie[36].

Obok powstała willa Jędrzeja Rafałowicza, z kanałem podobnym do Ujazdowskiego na osi rezydencji i ogrodu. Widokowe zamknięcie willi stanowił sztuczny, owalny pagórek. Przy tej samej ulicy, najbliżej koszar znajdowała się letnia posiadłość Piotra Blanka, z dużym stawem i sadzawką. Z czasem promienistą kompozycję zastąpił piękny ogród krajobrazowy[37]. Przy pobliskiej ulicy Czujnej wybudował piękny dom letni Maciej Łyszkiewicz. Z jego salonu roztaczał się rozległy i piękny widok na dolinę Drny. Północną granicą miasta i opisanych ogrodów były okopy Lubomirskiego. Dalej, na północ znajdował się Marymont z malowniczym pałacykiem na wzgórzu, wśród lasów i stawów[38]. Należący do saskiej rodziny królewskiej, w rękach dzierżawcy pełnił jakiś czas funkcje rozrywkowo–gastronomiczne. Sąsiadujące od północy Młociny, dawny

35 D. Kosacka, jw., s. 131.

36 J. Bernoulli, jw., t. 1, s. 385.

37 Wg M. Kwiatkowskiego posesja przy ulicy Żyznej 2011 należała do P. Blanka, wg D. Kosackiej należała do F. Kabryta, Żyzna 2014, wg M. Kwiatkowskiego należała do J. Rafałowicza, wg D. Kosackiej do P. Blanka; M. Kwiatkowski, *Architektura...*, s. 216, D. Kosacka, jw., s. 96.

38 A. Król, *Marymont. Dzieje letniej rezydencji Jana Sobieskiego, Augustów II i III oraz Instytutu Agronomicznego*, „Rocznik Warszawski", I: 1960, s. 144.

zwierzyniec brühlowski, z krzyżowym układem alej widokowych, łączył się nieregularnym ogrodem na skarpie wiślanej[39].

Zmiany kompozycyjne nie ominęły najstarszych ogrodów warszawskich. Wynikały one bądź z braku funduszy na utrzymanie złożonej i kosztownej w utrzymaniu formy barokowej – w przypadku Ogrodu Saskiego, bądź z chęci lepszego przystosowania ogrodu do roli parku publicznego.

Na planie Raucha z 1796 r. w Ogrodzie Saskim, za Wielkim Salonem widać promieniste ciągi szpalerów, a na późniejszym o 11 lat planie Bacha szpalery są równoległe do osi. W salonie ogrodowym część parterów połączono i zadrzewiono. Wzrosła rola użytkowa ogrodu przez zwiększenie powierzchni warzywników w bocznych sektorach. W ogrodzie Krasińskich, w którym zmian dokonywano jeszcze częściej, zachowano centralną oś założenia w formie szerokiej alei. Następna, szeroka, podkowiasta aleja prowadziła wzdłuż granic ogrodu, a między nimi biegły dwie węższe drogi przecinające ogród wszerz. Kwatery między alejami wypełniały gazony. Oprócz wyżej wymienionych publicznym ogrodem były Łazienki Królewskie. W kilku innych prowadzono komercyjną działalność rozrywkowo–usługową. Należały do nich Vauxhall F. Ryxa–F. Kabryta w dawnym ogrodzie Henryka Brühla, Książęce na Nowym Świecie, Królikarnia, ogród Schultza na Woli, Marymont. Zmiany kompozycyjne polegały głównie na budowie pawilonów rozrywkowych, restauracji, teatrów letnich i szerokich alej spacerowych.

Jednocześnie zmieniały się postawy twórców i teoretyków ogrodnictwa oraz gusta zamożnej klienteli. Charakteryzowały je poglądy Izabeli Czartoryskiej przedstawione w pracy zatytułowanej *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*, wydanej drukiem w 1805 r. Praca ta napisana była „skutkiem przywiązania do mojego kraju" i z chęci „pomnożenia w nim gustu do ogrodów takich, które by nie przeszkadzając gospodarstwu były rozrywką i zabawą"[40]. Izabela Czartoryska pozostała zdecydowaną zwolenniczką ogrodów krajobrazowych. Jednak od czasów utworzenia Powązek jej poglądy uległy zmianie. Autorka książki była zwolenniczką integralnego kształtowania krajobrazu, obejmującego poza ogrodem wsie i folwarki, łąki i lasy, którym chciałaby nadać estetyczną formę. Przeciwna była wszelkiej teatralności i przesadnej dekoracji w ogrodzie. O pięknie ogrodu miały decydować przede wszystkim kompozycje roślinne. Imponująca jest jej znajomość dendrologii, widoczna na kartach tej pracy

[39] K. Sokołowska–Grzeszczyk, *Ogród i pałac w Młocinach*, „Rocznik Warszawski" III: 1962, s. 140.

[40] I. Czartoryska, jw.

teoretycznej. Taka wiedza w owych czasach była wyrazem dobrego tonu i wykształcenia. Książka Izabeli Czartoryskiej zawiera praktyczne porady jak operować materiałem roślinnym, zaleca też umiar w stosowaniu architektury ogrodowej. To pionierskie na ziemiach polskich dzieło wywarło duży wpływ na współczesnych i potomnych, podobnie zresztą jak jej ogród w Puławach, gdzie gromadzono pamiątki narodowe. Wpływ ten widoczny był także w ogrodach Stanisława Kostki Potockiego w Wilanowie i Natolinie, gdzie umieszczono obiekty związane z narodowymi rocznicami. We wsi Wilanów podniesiono estetykę wiejskich zagród, naciskając na chłopów, by o nie zadbali. Ogród w Natolinie przekształcono w stylu krajobrazowym. Duży udział w tym dziele miała synowa Stanisława Kostki Potockiego, Anna z Tyszkiewiczów[41].

Po latach wojen, w czasie których wiele ogrodów zostało zrujnowanych, przyszły pomyślne – po powstaniu Królestwa Polskiego w 1815 r. Rok następny przyniósł już znamienne wydarzenie. Główny ogród barokowy w Warszawie, Ogród Saski przekształcono dzięki Jakubowi Savage i Annie z Tyszkiewiczów Potockiej według stylu angielskiego. Miało to wymowę symboliczną, podobną do tej z 1776 r. we Francji, kiedy Ludwik XVI wycinał drzewa ze szpalerów Ogrodu Wersalskiego[42]. Nie była to zmiana gruntowna, gdyż zachowano oś główną kompozycji, przekształcając części boczne, wytyczając swobodny bieg ścieżek, zastępując partery haftowe gazonami (il. 14). Na planie Oficerów Korpusu Inżynierów można zobaczyć wiele ogrodów warszawskich przekształconych według stylu krajobrazowego. Taki był ogród niegdyś Radziwiłłów, wówczas namiestnikowski, Koszyki kupca Bérneaux przy Marszałkowskiej (il. 15), Ryxa przy Żelaznej, wykorzystujący glinianki jako malownicze sadzawki[43]. W nowo powstałym ogrodzie przy Zamku Królewskim zastosowano układ regularnych kwater. Jego część utworzono na sklepionym arkadowym tarasie, skąd schody prowadziły do ogrodu dolnego, w którym rosły malownicze kępy drzew, nawiązujące do układów nieregularnych[44]. Powstanie ogrodu zamkowego było jednym z ostatnich pozytywnych wydarzeń w dziejach warszawskiego ogrodownictwa. Wkrótce wybuchło Powstanie Listopadowe. Po jego upadku załamał się dotychczasowy pomyślny rozwój ogrodów w Warszawie. Spowodowały to zarówno bezpośrednie działania wojenne, jak i późniejszy szok po klęsce i represje.

41 G. Ciołek, jw., s. 177–182; *Plan okolic Warszawy*, Gab. Planów, sygn. 19/D.

42 J. Rymkiewicz, jw., s. 51.

43 M. Kwiatkowski, *Architektura...*, s. 323, plan, Gab. Planów, sygn. 7718.

44 M. Szafrańska, jw., s. 47–48.

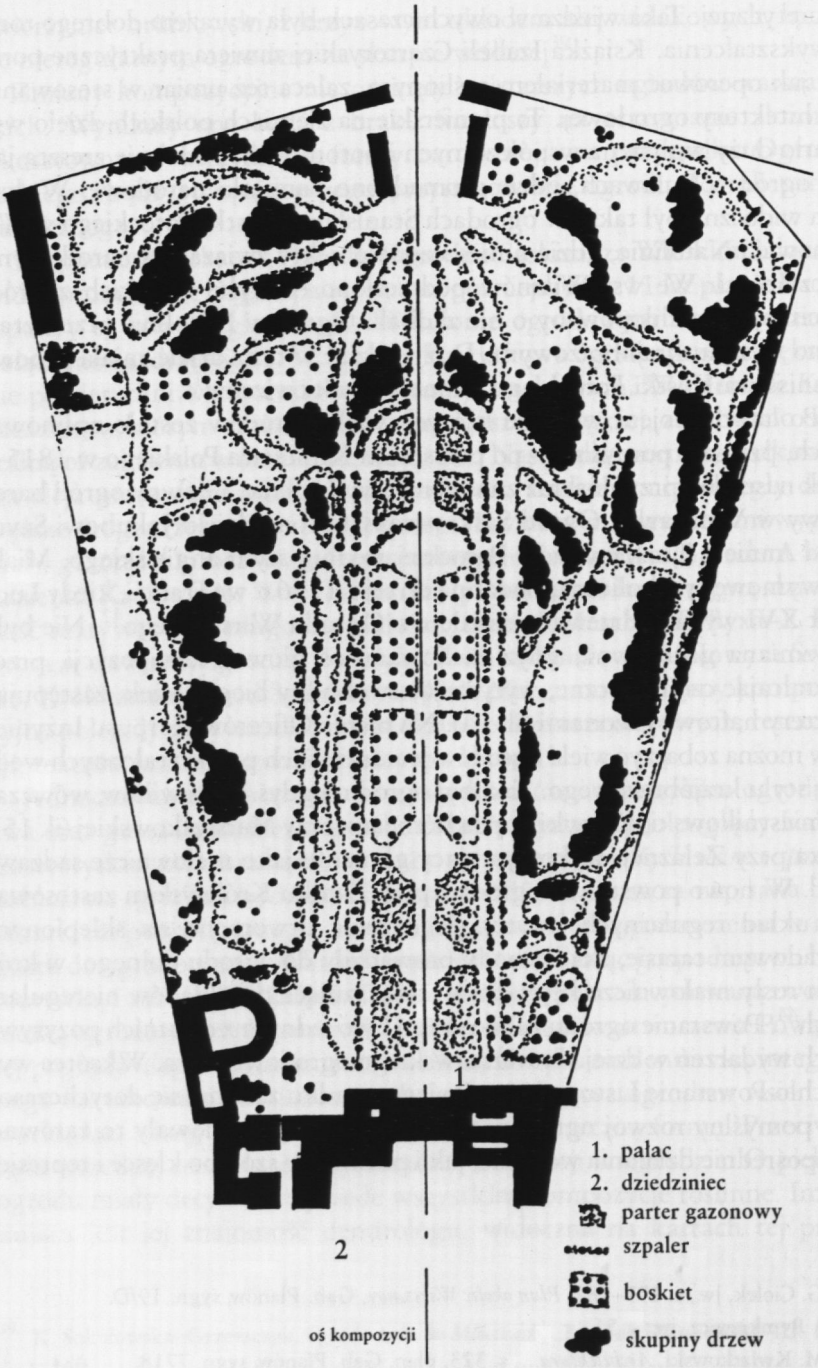

14. Ogród Saski wg planu Oficerów Korpusu Inżynierów, 1822 r.

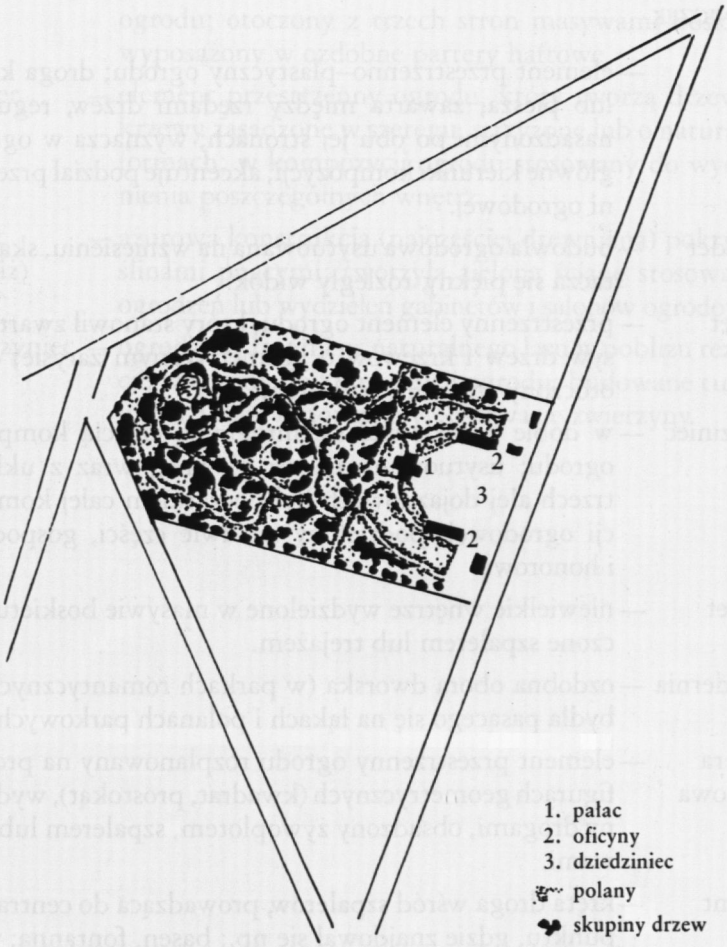

15. Ogród na Koszykach wg planu Oficerów Korpusu Inżynierów, 1822 r.

Jedną z nich było zburzenie całej północnej willowo–ogrodowej dzielnicy miasta Fawory i zbudowanie w tym miejscu Cytadeli.

Dawne ogrody rezydencjonalne straciły swoje znaczenie. W zdegradowanym mieście coraz częściej były parcelowane i zabudowywane. Parków publicznych przez długi czas nie przybywało. Obniżył się także poziom kultury ogrodniczej w społeczeństwie wskutek odizolowania kraju od reszty świata.

Niewiele starych ogrodów przetrwało do chwili obecnej, z oczywistą szkodą dla wyglądu estetycznego miasta. Szczególnie uderzający jest brak wspaniałych ogrodów barokowych w centrum miasta, powiązanych ze starą architekturą.

SŁOWNICZEK

aleja — element przestrzenno–plastyczny ogrodu; droga kołowa lub piesza, zawarta między rzędami drzew, regularnie nasadzonymi po obu jej stronach; wyznacza w ogrodzie główne kierunki kompozycji, akcentuje podział przestrzeni ogrodowej.

belweder — budowla ogrodowa usytuowana na wzniesieniu, skąd roztacza się piękny, rozległy widok.

boskiet — przestrzenny element ogrodu, który stanowił zwarty masyw drzew i krzewów o geometrycznym zarysie; często otoczony wysokim szpalerem.

dziedziniec — w dobie baroku stał się integralną częścią kompozycji ogrodu; usytuowany na osi głównej, wraz z układem trzech alej dojazdowych był początkiem całej kompozycji ogrodowej; podzielony na dwie części, gospodarczą i honorową.

gabinet — niewielkie wnętrze wydzielone w masywie boskietu, otoczone szpalerem lub trejażem.

holendernia — ozdobna obora dworska (w parkach romantycznych) dla bydła pasącego się na łąkach i polanach parkowych.

kwatera ogrodowa — element przestrzenny ogrodu rozplanowany na prostych figurach geometrycznych (kwadrat, prostokąt), wydzielony drogami, obsadzony żywopłotem, szpalerem lub drzewami.

labirynt — kręta droga wśród szpalerów, prowadząca do centralnego punktu, gdzie znajdował się np.: basen, fontanna; w Renesansie plan oparty na kwadracie, drogi załamujące się pod kątem prostym, w baroku rozmaite kształty, również asymetryczne.

parter — element przestrzenny ogrodu, płaszczyznowy, o geometrycznym zarysie (kwadrat, prostokąt); kwatery wypełnione różnego rodzaju ornamentem; wiele rodzajów.

parter haftowy — najpowszechniejszy rodzaj parteru w ogrodach barokowych; skomplikowany układ ornamentu (w postaci haftu) wykonywano ze strzyżonego bukszpanu, a wolne przestrzenie wysypywano piaskiem, żwirem, miałem ceglanym, opiłkami żelaza.

salon ogrodowy — element przestrzenny ogrodu barokowego, płaszczyznowy; stanowił naturalne przejście z salonu pałacowego do

ogrodu; otoczony z trzech stron masywami boskietów; wyposażony w ozdobne partery haftowe.

szpaler — element przestrzenny ogrodu, który tworzą drzewa lub krzewy zasadzone w szeregu, strzyżone lub o naturalnych formach; w kompozycji ogrodu stosowany do wyodrębnienia poszczególnych wnętrz.

trejaż (treliaż) — ażurowa konstrukcja (najczęściej drewniana) pokryta roślinami pnącymi; tworzyła zieloną ścianę stosowaną do ogrodzeń lub wydzieleń gabinetów i salonów ogrodowych.

zwierzyniec — ogrodzony fragment naturalnego lasu w pobliżu rezydencji, włączony do kompozycji ogrodu; budowane tu pawilony i altany umożliwiały obserwację zwierzyny.